GŁOS GÓRNIKA

Organ Związku Górników Zjednoczenia Zawodowego Polskiego

„GŁOS GORNIKA“ wychodzi 5-go każdego miesiąca. Członkowie Związku Górników „Zjednoczenia Zawod. Polskiego“ otrzymują go bezpłatnie. Pojedyńczy numer kosztuje 1 zł polsk. Abonament rocznie 12 zł polsk. :-: Ogłoszeń nie umieszcza się.

Szczęść  **Boże!**

Listy do redakcji „GŁOSU GÓRNIKA“ należy franować i podać na nich dokładny adres piszącego. Redakcja, Administracja Biuro Związku Górników „Zjednoczenia Zawodowego Polskiego znajduje się w Katowicach przy ulicy Andrzeja 21, narożnik ul. Wandy. :-: Telefon 1090.

Pismo miesięczne poświęcone obronie interesów polskich górników i ich pokrewnych zawodów.

Nr. 2. | KATOWICE, dnia 25-go lutego 1930 r. | Rok XXVII

Wspaniały Kongres Rad Zakładowych Związków Górniczych.

KONGRES PROTESTUJE PRZECIW ZAMIERZONEJ LIKWIDACJI SPÓŁEK BRACKICH. — SPRAWOZDANIE Z KONFERENCJI WĘGLOWEJ PRZYJMUJE KONGRES DO WIADOMOŚCI I WYRAŻA WOTUM ZAUFANIA SENATOROWI GRAJKOWI.

W dniu 5 lutego br. odbył się w Katowicach na sali p. Noglika Kongres Rad Zakładowych dla członków należących do Związków Zespołu Pracy. Sala p. Noglika była zapełniona po brzegi, co świadczy o wielkiem zainteresowaniu radców zakładowych z powodu obecnej sytuacji gospodarczej.

Przewodniczący Zespołu Pracy sekr. Król otworzył Kongres podając porządek obrad do wiadomości i pod punktem 1) dał krótki zarys o zamierzonym zamachu na autonomię Spółki Brackiej według nowego projektu Ubezpieczeń Społecznych wysuniętego przez Min. Pr. i Op. Społecznej. Przedewszystkiem podniósł on, że nowy projekt dąży do tego, żeby Kasy Chorych Sp. Brackich wyłączyć z tychże i podporządkować je władzom przewidzianym w nowym projekcie ubezpieczeń. Dalej podnosi, że nowy projekt ogranicza możliwość podwyższenia świadczeń, uzależniając to od zgody Ministerstwa i oprócz tego przewiduje nominowania 3 członków zarządu, z których jeden ma być przewodniczący zarządu przez Ministerstwo Pracy i Op. Społecznej.

W dyskusji wyrażali obecni radcy zakładowi swoje oburzenie i uchwalili rezolucję protestującą, którą przy końcu podamy.

Pod punktem 2) zabiera głos senator Grajek, przedstawiając w przeszło 2-godzinnym referacie sprawozdanie z konferencji wyęglowej w Genewie. Na wstępie swojego referatu wyjaśnia p. sen. Grajek powody zwołania konferencji, jak również dotychczasowy stan, jaki się wyłonił po Konferencji waszyngtońskiej, która odbyła się w r. 1918, podnosząc przytem, że Konwencje, uchwalone na tejże Konferencji, są ważne na lat 10. Zwołanie Konferencji w Genewie spowoowane zostało nietylko upływaniem okresu obowiązywania konwencji, lecz tak samo i istniejący kryzys węglowy ostatnich lat 10-ciu. W toku sprawozdania wyjaśnia najp. powody kryzysu węglowego, spowodowanego nadmiarem produkcji oraz zastąpienia węgla innemi mineralami. Skutkiem powyższego uchwaliło posiezenie Ligi Narodów zwołanie Konferencji do Genewy dla usunięcia braków i uregulowanie stosunków w górnictwie.

Konferencja zastąpiona była przez 9 państw europejskich, mających w swojem kraju złoże węglowe, w łączn. liczbie 111 delegatów . Obrady toczyły się w językach angielskim, francuskiem i niemieckiem, dopuszczone były wprawdzie i inne języki, jednakże z tem, że odnośny przedstawiciel Państwa musiał stawić tłumacza. Generalna dyskusja przy obradach w pierwszych trzech dniach ujawniała tendencje niedojścia do porozumienia i rozbicia Konferencji, ponieważ skomplikowany czas pracy w poszczególn. państwach uzależnionych od jakości węgla, długości przewozu i t. d. utrudniał powzięcia jakichkolwiekbadź uchwał. Czas pracy w poszczególnych państwach jest różny, wynosi on od 7½ do 14 godzin. Ażeby umożliwić obrady, zdjęto z porządku dziennego sprawy warunków pracy i płacy i obrady toczyły się li tylko nad czasem pracy. Projekt o czasie pracy w poszczególnych państwach miał tylko obowiązywać węgiel kamienny, wyłączając inne kopalnie, jak kop. kruszczu, włosku ziemnego, saliny, kop. węgla brunatnego itd. oraz miał dotyczyć tylko robotników pracujących pod ziemią z wyłączeniem nadzoru technicznego. Wniosek delegacji polskiej, ażeby czas pracy obowiązywał dla wszystkich kopalń, upadł wszystkimi głosami delegatów, jak pracodawców, tak pracobiorców, za wyłączeniem głosów przedstawicieli Polski. O ile chodzi o kopalnie węgla brunatnego, to praca wynosi tamże pod ziemią 10, na wierzchu 12 godzin, i w samych Niemczech zatrudnai się tamże 90 tys. robotników z produkcją roczną w wysokości 1,200 tys. tonn węgla. Unormowanie czasu pracy w górnictwie powinno być przeprowadzone w ten sposób, że robotnik, pracujący pod ziemią, musiałby mieć przynajmniej o 15 minut czas krótszy od robotnika pracującego na powierzchni.

Następnie przedstawia liczbę robotników w poszczególnych państwach, podając zarazem wysokość produkcji rocznej. Mianowicie następujące państwa: Ameryka, Anglja, Niemcy (węgiel kamienny i węgiel brunatny) Francja, Polska, U. S. S. R, Japonja, Indje, Czechosłowacja (węgiel kamienny i węgiel brunatny), obwód rzeki Sary, Holandja, miały zatrudnionych robotników w r. 1920 — 4.024 tys.,1921 — 3.981 tys., 1922 — 4.127 tys.; 1923 — 3.405 tys.; 1924 — 4.055 tys.; 1925 — 3.805 tys.; 1926 — 3.560 tys.; 1927 — 3.556 tys.; 1929 — 3.15! tys.; wyprodukow. w tym czasie węgla kamiennego i brunatnego w r. 1924 — 1.420 milj.; w r. 1928 — 1.600 milj. tonn.

Z powyższego wynika, że pomimo obniżenia liczby załogi w stos. do r. 1924 o 900 tys. robotników, wzrosła w tym samym czasie produkcja o 180 milj. tonn węgla. Zwiększenie się produkcji powoduje poważny wzrost nieszczęśliwych wypadków i według statystyk można stwierdzić 2,8 pro mil. wypadków śmiertelnych w górnictwie.

Następnie przedstawia zarobki w pojedyńczych krajach w stosunku procentualnym, które się przedstawiaja jak następuje:

Państwo	zarobki netto	dodatki w pieniądzach	dodatki w naturze	urlopy
Niemcy:				
Zagł. Ruhry	92.6	3.2	1.3	2.9
Śląsk Opolski	92.7	2.7	2.6	2.0
Saksonia	92.8	1.4	3.1	2.7
Belgja	94.1	1.2	4.7	—
Francja	85.4	3.1	11.5	—
Wielka Brytanja	95.9	—	4.1	—
Holandja	91.5	4.3	2.7	1.5
Polska:				
Górny Śląsk	85.1	4.5	8.0	2.4
Dąbrowa	76.8	10.5	9.7	3.0
Zagł. Rzeki Saary	87.3	7.3	3.6	1.8
Czechosłowacja	86.3	3.2	8.1	2.4

Świadczenia na ubezpieczenie w r. 1927. Licząc całkowity zarobek jako 100.

Państwo	składki pracodawców na ubezpieczenie	inne koszta pracy
Niemcy: Zagł. Ruhry	12.4	87.6
Śląsk Opolski	12.7	87.3
Saksonja	14.0	86.0
Belgja	4.9	95.1
Francja	6.6	93.4
Wielka Brytanja	5.0	95.0
Holandja	8.8	91,2
Polska: Górny Śląsk	10.9	89.1
Dąbrowa	7.5	92.5
Zagłębie Rzeki Saary	8.8	91.2
Czechosłowacja	10.0	90.0

Jak z powyższych statystyk wynika, to świadczenia na ubezpieczenia sa w Anglji najmniejsze, a co się tyczy urlopów, to w niektórych państwach świadczenia te są bardzo minimalne, a mianowicie w Belgji i Francji. W Anglji zaś urlopów wogóle nie ma. Omawiając przy tej sposobności Sp. Brackie, stwierdził, że przedstawiciel Polski, pełnomocny minister p. Sokal, oświadczył, że Polska dąży do rozbudowy tychże ubezpieczeń.

Sprawa czasu pracy na konferencji samej nie doprowadziła do porozumienia. Albowiem wszystkie wnioski co do czasu pracy wysuwane przez delegację polską upadły. Tak samo wnioski o rozszerzenie urlopów przez przyjęcie odpowiedniej konwencji na wszystkie państwa nie znalazła zrozumienia i upadła. Wobec tego przyjęto rezolucję, że sprawy te po dokładnym przestudjowaniu odpowiedniego materjału mają zostać postawione na porządek dzienny posiedzenia Ligi Narodów, które odbędzie się w czerwcu b. r.

Przy końcu swojego referatu scharakteryzował p. senator Grajek wystąpienie niektórych delegatów poszczególnych państw zobrazował cel konferencji i dążności organizacji zawodowych na terenie Międzynarodowych stosunków w górnictwie idące w kierunku usunięcia niedomagań technicznych w górnictwie, zatrudniające obcenie około 4 miljardy robotników.

Jako następny zabrał głos p. Komisarz Demobilizacyjny inż. Gallot, który w międzyczasie przybył na konferencję. Pan Komisarz uzupełnił sprawozdanie senatora Grajka, charakteryzując stosunek Rządu angielskiego do projektu normującego czas pracy w kopalniach jak również przedstawił sprawę urlopów dla robotników w górnictwie. Przemówienia obu mówców zostały nagrodzone oklaskami.

Do punktu następnego zabiera ponownie głos drh. Grajek, omawiając obecny kryzys w górnictwie. Co do przyczyn kryzysu gospodarczego, to podkreśla ogólny zastój gospodarczy, a szczeg. łagodną zimę, które po części są powodem obecnego kryzysu, w jakim górnictwo się znajduje. Jedną z dalszych przyczyn obecnego zastoju jest pracowanie dniówek nadliczbowych, które szczególnie w r. 1929 osiągły niebywałe rozmiary. Kryzys ten może przy porozumieniu międzynarodowem, jak również przy pomocy Rządu zostać stopniowo zlikwidowany, aby zapobiedz nędzy robotników. Osiągnąć to można przez to, że będzie się wypłacało wsparcie dla częściowo bezrobotnych, redukcje oraz świętówki powinne być równolegle podzielone i redukować należy przedewszystkiem robotników niezorganizowanych i z innych dzielnic.

Po referatach nastąpiła dyskusja i następnie przyjęto jednomyślnie następujące rezolucje.

REZOLUCJE!

Rezolucja I.

Konferencja Rad Zakładowych obradująca w dniu 5 lutego br. na sali p. Noglika w Katowicach po wysłuchaniu wyjaśnienia co do stosunku nowego projektu Ubezpieczeń Społecznych do Sp. Brackich, wnosi energiczny protest przeciw jakiemukolwiek bądź ukróceniu autonomji Spółek Brackich, czy to pod względem ustroju, czy też pod względem finansowem.

Konferencja żąda przelania agend ubezpieczenia na inwalidztwo Spółkom Brackim, bez jakichkolwiek ograniczeń, uważając, że nadwyżka powstała z składek przez górników opłaconych, powinna być zużyta na polepszenie rent inwalidzkich górników.

Konferencja oświadcza, że jednomyślnie staje w obronie dotychczasowych praw Spółek Brackich i stawia wniosek, ażeby § 79 projektu Ubezpieczeń Społecznych został zmieniony odpowiednio do stawionego wniosku przez Spółkę Bracką w Tarnowskich Górach.

Rezolucja II.

I.

Ze względu na wzmagający się brak zamówień domagamy się rozłożenia świętówek procentualnie na wszystkie kopalnie, ten sam stosunek należy zastosować przy ewentualnej redukcji, zwalniając najpierw robotników niezorganizowanych i z innych województw.

II.

Biorąc pod uwagę ogólne trudne warunki życiowe górnika polskiego, należy przy 2-ch świętówkach w tygodniu uznać ich jako częściowo bezrobotnych, przyznając im temsamem w myśl ustawy o bezrobociu odpowiednie wsparcie, celem złagodzenia biedy i nędzy panujacej wśród rodzin górniczych.

III.

Konferencja domaga się stanowczo od Rządu wydania zakazu subwencjonowania przez Bnak Gospodarstwa Krajowego oraz przez Województwo Ślaskie — Generalnej Federacji Pracy, Narodowe Chrześcijańskie Zjednoczenie Pracy i innych organizacji sanacyjnych.

Setki tysięcy złotych, które dotychczas wydaje się na ten cel, należy obrócić na wsparcie dla biednych, względnie bezrobotnych. Posłów, sympatuzujących z warstwą pracującą prosimy o poruszenie powyższej sprawy w ciałach ustawodawczych.

IV.

Konferencja Radców Zakładowych Woj. Śląskiego wyraża delegatowi Zespołu Pracy, p. senatorowi Grajkowi za jego stanowisko, zajęte na Konferencji Technicznej Komisji Węglowej, obradującej w styczniu w Genewie, swe szczere uznanie, prosząc go równocześnie, ażeby na czerwcowej Międzynarodowej Konferencji Pracy w dalszem ciągu podtrzymywał wnioski polskiej delegacji o międzynarodowe porozumienie w sprawie eksportu węgla, zarobków, długości pracy, płatnego urlopu oraz ogólnych warunków pracy w kopalniach europejskich.

—:—

Po uchwaleniu rezolucji podnoszono jeszcze w wolnych głosach różne kwestje w stosunku pracy, wyroków Kom. Poj. i Arb. itd. Na zapytanie te odpowiadał przewodniczący oraz p. Komisarz Demobilizacyjny.

Po wyczerpaniu porządku dziennego zakończono Konferencję, która znowu wykazała, że zebrani radcy zakładowi zdają sobie sprawę z sytuacji obecnej i stoją na wysokości swojego zadania, zaś Z. Z. P. jest jedyną organizacją, która szczerze broni praw robotnika.

Nowy zamach na autonomję Spółek Brackich.

Kasom Chorych Sp. Brackich zamierza się odebrać samodzielność. — Czy w Spółkach Brackich potrzebni są komisarze, nominowani przez Rząd .— Spółkom Barckim zamierza się ograniczyć możliw. podwyższenia świadczeń.

Już od r. 1926 toczą się walki w obronie autonomji Spółek Brackich w Wojew. Śląskiem. Nowy projekt Ubezpieczeń Społecznych, który ma zaprowadzić jednolite ubezpieczenie w całej Polsce ogranicza w poważnej mierze samodzielność Sp. Brackich, dążąc do powolnej likwidacji tychże Spółek.

Protesty górników śląskich przeciw tym zamiarom spowodowały już poraz trzeci zmiany odnośnego artykułu. Wycofany w lutym ub. r. projekt Ubezpieczeń Społecznych znowu stał się aktualnym, albowiem Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej zwróciło się do Ministerstwa Przemysłu i Handlu w dniu 23 stycznia b. r. przedkładając nowy projekt w sprawie Spółek Brackich. Ujęcie nowego projektu Spółek Brackich, nie tylko nie polepsza ostatnich projektów, lecz oznacza zupełne odebranie samodzielności Spółkom Brackim.

W pierwszem rzędzie projekt ten zamierza dotychczasowe Kasy Chorych Spółek Brackich zmienić na Kasy Ubezpieczeń Społecznych, przydzielając je do odnośnych władz przewidzianych w projekcie ustawy o Ubezpieczeniach Społecznych. Kasy Chorych by wykonywały swoją działalność nie na podstawie dotychczasowych statutów Spółek Brackich, lecz na podstawie ustawy o ubezpieczeniach społecznych.

Projekt przewiduje wprawdzie przekazanie ubezpieczenia od ogólnego inwalidztwa i inwalidztwa wypadkowego Spółce Brackiej w Tarn. Górach, jednakże Ministerstwo zamierza zmienić skład obecnego Zarządu przez wprowadzenie trzech nominatów, — z których jeden byłby przewodniczącem Zarządu. Przez takie postawienie kwestji, Ministerstwo chce mieć pewność, że Bractwa Górnicze będą należycie szafować nagromadzonemi funduszami. Postawienie kwestji w ten sposób jest nadzwyczaj ciekawe, albowiem w czasach, gdy Spółki Brackie po przejęciu przez władze polskie pozostały bez jakichkolwiekbądź kapitałów, nikt nie starał się o to, skąd Spółki Brackie będą brały pieniądze na wypłacenie przewidzianej statutem świadczenia. Zaś obecnie gdy Spółki Brackie zaoszczędziły poważne kapitały, gdy bilanse roczne zamykają się pewnemi nadwyżkami, Rząd chce mianować członków Zarządu, ażeby jak — pisze Ministerstwo Parcy i Op. Społecznej — mieć pewność, że bractwa górnicze będą odpowiednio szafować nagromadzonemi kapitałami.

Najważniejszem jest ustęp w art. 79 że Spółki Brackie nie mogą podwyższać ani składek, ani też świadczeń. O tem, czy rezerwy Spółek pozwalają na podwyższenie świadczeń decyduje każdorazowo Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej jako władza nadzorcza. Ponieważ o wysokości składek i świadczeń decyduje Walne Zebranie w ramach obecnych ustaw o Spółkach Brackich, uzgadniają swoje stanowisko pomiędzy pracodawcami i pracobiorcami, dlatego też ustęp ten według którego Ministerstwo sobie sugeruje prawo wyrażania zgody na podwyższenie świadczeń, czyni uchwały Walnych Zebrań iluzoryczne, ograniczając temsamem dotychczasową samodzielność Spółek.

Pomiędzy górnikami w przemyśle śląskiem zapanowało — gdy projekt powyższy doszedł do ich wiadomości — ogólne oburzenie Konferencje starszych brackich oraz Kongres Rad zakładowych, który się odbył w b. m. uchwalił energiczny protest. Delegacje Starszych Brackich oraz Rad zakładowych interwenjowały z przedstawicielem Z. Z. P. posłem Kotem w Ministerstwie Pracy i Opieki Społecznej oraz Min. Przemysłu i Handlu. Znamiennym na konferencji w Min. Pracy i Op. Społ. było, że przedstawiciel Rządu wyraził zdziwienie, dlaczego żona członka Sp. Brackiej po jego śmierci otrzyma rentę wdowią, chociaż może sama niekiedy jeszcze jest młoda i zdolna do pracy. Słusznie delegacja podkreśliła, że bardzo łatwo jest mówić o zdolności do pracy, lecz trudniej jest, nawet wprost niemożliwem, jakąkolwiek pracę tym wdowom dać, temwięcej, że z jednej strony jest wielka liczba bezrobotnych mężczyzn, z drugiej strony wdowa ta, szczególnie w wieku młodym, mając kilkoro dzieci musi się przedewszystkiem zajmować wychowaniem tychże.

Delegacji przyrzeczono wprawdzie rewizję odnośnego artykułu projektu, lecz robotnik jednakowoż powinien bacznym okiem śledzić dalszy przebieg sprawy, ażeby to co on swemi składkami stworzył i przez 75 lat utrzymuje, jemu nie odebrano.

Za pieniądze obywateli rozbija się polskie związki zawodowe.

Co wart profesor Straszewski.

Już w ostatnim „Głosie Górnika“ pisaliśmy, opierając się na ogłoszeniu w „Polsce Zachodniej“ o wyrzuceniu z Generalnej Federacji Pracy p. prezesa Macińskiego i profesora Straszewskiego z powodu awantur w biurze Ekspozytury G. F. P. w dniu 17 stycznia b. r. oraz jak pisze „Polska Zachodnia“ z powodu systematycznego upijania się. Tak jak „Polska Zachodnia“ nazwała p. Macińskiego pijakiem, tak znowu w nr. 34 z dnia 3 lutego br. pisze o Straszewskim co następuje:

„Na terenie Generalnej Federacji zauważono niedawno temu wewnętrzną destrukcyjną, anarchicznemi zapędami nacechowaną akcję pewnej, wysuniętej na jedno z pierwszych miejsc jednostki. Organizacja słaba, pozbawiona ideowego kośćca i mocnej struktury organizacyjnej poddałaby się próbom szantażu jednostki, którą zbieg okoliczności uprzywilejował (?). Gen. Federacja jednak daleka od konieczności ulegania destrukcyjnym intrygom i szantażom wykolejonego indywidua (Straszewski) pozbyła go się w sposób energiczny“.

Należy się dziwić, że G. F.P. dopiero po więcej jak rocznym uleganiom destrukcyjnym intrygom i szantażom wykolejonego indywidium, dopiero obecnie do tego przekonania przyszła, jaką wartość moralną przedstawia p. profesor Str.

Lecz na tem nie koniec. Już nieraz pisaliśmy, że G. F. P. otrzymuje fundusze dla rozbijania polskich związków na Śląsku a szczególnie Zjednoczenia Zaw. Polskiego. Że nasze twierdzenia były bardzo zbliżone do prawdy, potwierdza artykuł, który się ukazał w dniu 2 lutego b. r. pod tytułem: „Na co się wydaje grosz publiczny“. Z artykułu tego podajemy poniżej następujące wyjątki:

„Gdy się kiedyś zbierze Sejm Śląski, to będzie miał przedewszystkiem za zadanie zbadać dokładnie gospodarkę finansową urzędu wojewódzkiego za ostatnie lata. Czasem przez szczeliny można zajrzeć za kurtyny działalności urzędu wojewódzkiego. Sanacja moralna zapragnęła rozszerzyć swe wpływy także wśród robotników i w tym celu założyła w województwie śląskiem ekspozyturę Generalnej Federacji Pracy. Ekspozytura ma licznych, dobrze płatnych funkcjonarjuszów, — sprowadzanych z Warszawy lub z Krakowa. Ze składek członkowskich pensji im płacić nie może, bo robotnicy składek nie chcą płacić. Skąd Generalna Feder. Pracy czerpie środki?

Środków tych dostarcza jej naczelnik wydz. prezydjalnego urzędu woj. p. dr. Saloni, prawa ręka wojewody dr. Grażyńskiego. Od czerwca do lipca 1929 r. p. dr. Saloni wypłacał Ekspozyturze Generalnej Federacji Pracy po 6.000 złotych miesięcznie, a od sierpnia 1929 płaci jej nawet po 8.000 zł co miesiąc. Sumy te podejmowali pp. Straszewski i Rakowski. Rzecz jasna, że p. dr. Saloni sum tych nie płaci z własnej kieszeni, lecz ze środków państwowych lub wojewódzkich, w każdym razie z naszych podatków. Sumy te niemal całkowicie idą na opłacanie agitatorów. I tak przewodniczący ekspozytury p. Rakowski bierze 1.000 zł miesięcznie i w swych rękach ma kasę. P. Straszewski pobierał 750 złotych miesięcznie, prezes metalowców Rogacki 250 zł mies., sekretarz metalowców Kostrzewa po 400 zł, prezes górników Maciński po 600 zł, sekretarz górników Jasiczek po 300 zł, sekretarz oddziału krawców Sroka - Sierosławski po 350 zł, sekretarz okręgowy Kubiak po 400 zł, sekretarz Zontek w Bielsku po 300 złotych, Bytomski po 250 zł, i t. d.“.

Tyle podaje „Polonia‘. Są to zarzuty tak ważnej natury, że naczelnik wydz. prezydjalnego p. dr. Saloni powinien niezwłocznie wyjaśnić. Gdyby te twierdzenia polegały na prawdzie, byłoby to rzeczą niesłychaną, że za pieniądze publiczne rozbija się Z. Z. P., powołane do obrony uprawnionych interesów gospodarczych warstw pracujących, tak wielce zasłużone wobec społeczeństwa i Państwa.

Polskie Kopalnie Skarbowe a polski robotnik.

Nieznający stosunków w Polsk. Kop. Skarbowych nie przypuszczałby, że w przedsiębiorstwach, w których Skarb Państwa Polskiego ma poważny udział, górnik pracuje pod ziemią za 3,48 złotych i przytem ponosi jeszcze kopalnia „szkodę“, czyli, że musi dopłacać aby górnik w akordzie mógł powyższy zarobek osiągnąć. Tak postępuje pole zachodnie kop. „Król‘ od czasu objęcia kierownictwa kopalni przez inżyniera Śniegonia, który po odbytych studjach w Ameryce, zosta. specjalnie na obecne stanowisko upatrzony dla zaprowadzenia „porządku“ na polu zachodnim.

To też p. S. do joty spełnił powierzone jemu zadanie i swój obowiązek, bowiem przy wypłatach w dniu 15 grudnia 1929 r. jak i 15 stycznia 1930 r. się okazało, że olbrzymia część robotników musiała wracać nie tylko z próżnemi torebkami zarobk. do domu, ale poważna ilość zalega reszty w zarobkach do 60 złotych i więcej. Powiedziałby ktoś, że górnicy nie pracowali normalnie, lub chodzi o zwykłą przesadę, jednakowoż niżej podane przykłady są fakta, których zaszło całe setki, a mianowicie:

1) Rębacz pracujący na wysokim filarze zarobił łącznie za 24 dniówki z dodatk. socjal. w grudniu = 165,84 zł.

2) Rębacz na wysok. filarze zarobił za 24 dniówki łącznie z dodatk. socjal. brutto = 144,93 zł.

3) Rębacz na średnim filarze zarobił za 24 dniówki z dod. socj. brutto = 125,16 zł.

4) Rębacz na ganku zarobił na dniówkę w grudniu po 3,48 zł i brutto zarobek z dod. na 3-ga dzieci wynosił = 112,11 zł za 24 dniówki.

Tak mniejwięcej potraktowano setki górników i robotników dniówkowych, którym także w różny sposób obniżono płace na Polsk. Kop. Skarbowych, tam gdzie rządzą rdzenie i sanatory wszystkich brygad, ludzie którzy stale zapełniają szpalty sługusowej prasy o troskliwej „opiece“ życzliwych dla górników czynników rządowych. Oficjalnie oświadczył p. S., że górnicy nie chcą pracować, i będą otrzymywali tylko to, co zapracują.

Kiedy to n. p. wielmożna pani niejednego dygnitarza takiego, — który twierdzi, że górnik nie chce pracować i kopalnia winna jeszcze dopłacać jemu — wydaje o wiele większe sumy pieniędzy li tylko na pielęgnowanie paznokci, to postępowanie, jakie wyżej określono, nie stanowi już wyzysku społecznego, lecz można bez przesady nazwać to pospolitą zbrodnią społeczną, która prędzej czy później musi wydać względnie zrodzić zatrute owoce. Człowiek, który by pragnął osłabić powyższy wyraz zbrodni, tak samo stałby się skończonym łajdakiem wobec tego, że niesłychane, aby górnik, który codziennie wdziewa na siebie śmiertelną koszulę, który patrzy bezustannie w oczy śmierci i gdzie do jego krwawej pracy podziemnej nigdy nie dotrze promień słoneczny, mógł być wyłączną ofiarą nietylko brutalnego wyzysku, ale i ofiarą 20-stego stulecia, „kultury, wiedzy i postępu“. Polskie Kopalnie Skarbowe w dniach wypłaty postawiły silne oddziały policji, bo według ich zdania powinna policja wyrównać puste żołądki i kartki zarobkowe, zapobiedz głodowej śmierci górników i ich rodzin.

Szkoda tylko, że zamknięto przedwcześnie Powsz. Wyst. Kraj. w Poznaniu ,bowiem obok wykazania światu jednej stron ymedalu, o postępie gospodarczym, należałoby odsłonić i drugą stronę tego samego medalu, i pokazać ten ponury i smutny obraz życia górnika polskiego, którego kosztem dokonano tego „postępu‘ gospodarczego. Ten obraz wyzysku tak jaskrawego i niegodziwego kultury 20-go wieku, winien był przyświecać równocześnie wystawionym eksponatem i dorobku przez Polskie Kopalnie Skarbowe na Górnym Śląsku, o który w walce górnik ofiarował nietylko swoje zdrowie i życie, ale jakby, o ironjo, skazany został za to na głodową śmierć przez tych, dla których walczył i ginął.

Wobec niesłychanie groźnego położenia górników, winni ostatni zrozumieć, że przy dotychczasowej bierności i lekceważeniu jak to wykazuje jeszcze olbrzymia armja wyzyskiwanych górników w stosunku do jedynie możliwej obrony, to jest do organizacji zawodowej, że bez skupienia się w ciałach zbiorowych będą daremne wysiłki zrzucić hańbiące jarzmo nowoczesnego niewolnictwa kapitalistycznego. Ponieważ powyższe stanowi dla robotnika arcyprawdę, przeto nie potrzeba tego szeroko udowodnić i niech górnicy ostatecznie także zrozumieją, że tylko oparcie o organizację zawodową stojącą na zasadach jak Zjednoczenie Zawodowe Polskie, może jemu zapewnić przyszłość jako człowiekowi pracy z pełnemi jemu należącymi prawami.

Z Zagłębia Krakowskiego.

Kryzys w przemyśle węglowem, który objął wszystkie zagłębia węglowe, jak Śląsk tak też i Zagł. Dąbrowskie a w największej mierze Zagł. Krakowskie. Zagł. Śląskie ma największy eksport węgla, a Zagł. Dąbrowskie tak że jeszcze ma choć część węgla na eksport, natomiast Zagł. Krakowskie nie ma żadnego zamówienia na węgiel do wywozu za granicę. Węgiel Zagł. Krak. jest gorszej jakości od węgla śląskiego, dlatego też konsumentem tego węgla jest tylko zapotrzebowanie krajowe. Świętówki, jak również i redukcja, która jest na Górnym Śląsku i Zagł. Dąbrowskiem, to w największej mierze są świętówki w Zagł. Krakowskim, a w szczególności na kopalniach Jaworznickiego Komunalnego Towarzystwa. Nie tylko, że na kopalniach Jaworznickich są dwie a w niektórych tygodniach nawet 3 świętówki, to do tego Dyrekcja Jaworznickich Komun. Kop. Węgla zastosowała ogromną redukcję robotników, tak dołowych jak i wierchowych, a nawet takich, którzy są zatrudnieni przy reperacji mieszkań robotniczych (Kolonja Kopalniana). A przecież mieszkania robotnicze to naprawdę potrzebują reperacji, bo niektóre to wprost się walą, i niebezpieczne są na mieszkania ludzkie.

Znamienne jest na Jaworznickich Kom. Kop. Węgla zastosowanie redukcji, bo w pierwszem rzędzie redukuje się robotników produktywnych, którzy już kilka lat pracują na tych kopalniach i mają liczne rodziny na utrzymaniu. Do tego wybiera się w pierwszem rzędzie ludzi czołowych zorganizowanych a przedewszystkiem ze Zw. Górników Zjedn. Zawod. Polskiego. Natomiast pozostawia się niemal bez naruszenia robotników należących do tak zwanego sanacyjnego Związku Gospodarczego. Zjednoczenie Zawod. Polskie było zawsze w Dyrekcji Jaworznickich Kopalń bardzo niewygodne dlatego że starało się o poprawienie bytu robotniczego, bo nawet strejkiem zmuszało kopalnie do płacenia maszynistów w myśl ustawy o czasie pracy. Dlatego też obecnie Dyrekcja pragnie się zemścić na Zjednoczeniu Zawodowem Polskim., i w pierwszej linji redukuje się członków zarządów filjnych i dalszych wytrawnych członków tej organizacji.

Z życia społecznego.

Z budżetu Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej.

W niniejszem artykule podajemy krótkie cyfrowe zestawienia z budżetu Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej, które niewątpliwie zainteresują czytelników.

Budżet Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej preliminowany w wydatkach w kwocie zł 64.592.549 podwyższony został w Komisji Budżetowej o 15 milj. na zwalczanie bezrobocia. Kwota na zwalczanie bezrobocia na rok 1930/31 wynosi wobec tego 33 miljony.

Obrona i hygiena pracy.

Rozwój stosunków społecznych nakłada na Państwo obowiązek czynnego i życzliwego współdziałania w zagadnieniach socjalnych oraz pogłębienia i udoskonalenia istniejącego już ustawodawstwa ochronnego. Rozporządzenia o Inspekcji Pracy, o umowie o pracę robotników i pracowników umysłowych, o sądach pracy, o bezpieczeństwie i hygjenie pracy, o zapobieganiu chorobom zawodowym i ich zwalczaniu, oraz o Radzie ochrony pracy, wykazują czynne współdziałanie Rządu na tle ochrony pracy. Obecnie pozostały do ustalonego wypracowania zagadnienia związane z umowami zbiorowemi i rozjemstwem, przepisy dot. jednolitych podstaw prawnych, działalności związków zawodowych, warunków pracy służby domowej, chałupnictwa oraz przepisy dot. ochrony pracy na roli.

Inspekcja Pracy i Sady Pracy.

Inspekcja pracy wykonywana jest przez Inspektorów Pracy w 12 tu okręgach i 65 obwodach. Inspektorzy pracy w liczbie 111 rozwijali ożywioną działalność. W szczególności w r. 1928 dokonano 17.930 wizytacji i komisji; 78.955 zleceń zdrowotnych oraz bezpieczeństwa, załatwiono 43.309 wykroczeń przeciw przepisom ochronnym oraz 23.076 zatargów poszczególnych robotników, interwenjowano 35 tys. 308 nieszczęśliwych wypadków przy pracy oraz odbyto 803 posiedzeń komisji rozjemczych na których załatwiono łącznie 12.045 spraw robotniczych. Obsada wielu inspekcji pracy jest niedostateczna, co wpływa bardzo ujemnie na ochronę pracy. W szczególności bardzo doniosłem i pilnem zagadnieniem staje się sprawa powiększenia etatów dla Inspektorów Pracy, które by otoczyły opieka robotnice w fabrykachh.

Wobec takiego postępowania zastosowania o redukcji robotników zwrócono się ze strony Zw. Górnik. Z. Z. P. do Dyrekcji w interwencji i wskazywano na to, ażeby redukcja jeżeli już koniecznie zastosowaną być musi, to żeby była przeprowadzana z porozumieniem delegatów robotnicz. i przedstawicielami Związku, a po drugie, żeby redukcji podpadli w pierwszem rzędzie ci, którzy w ostatnim czasie byli przyjęci, a przecież w jesieni ub. r. Jaworznickie Kom. Kop. Wegla przyjęły coś około 400 świeżych robotników, to powinni ci w pierwszem rzędzie ulec redukcji. Interwencja przedstawiciela Zw. Górn. ZZP. w Dyrekcji nic nie pomogła. Wprawdzie w części przyznano kilka jednostek pozostawić w pracy, lecz to nie mogło zadowolić przedstawicieli Zw., bo chodzi nam więcej o samą zasadę przeprowadzania redukcji robotników. To też ze strony Związku wyjechała delegacja robotnicza Zagł. Dąbrowskiego z prezesem Zw. Górników ZZP. p. senatorem Grajkiem na czele do Warszawy do Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej ze żądaniem, ażeby Min. Pracy wzgl. Inspektorat Pracy zmusił kopalnie do przeprowadzenia redukcji robotników jeżeli takowa jest konieczna aby się działa z porozumieniem delegatów robotniczych i przedstawicielem Związku. Mamy nadzieję, że Min. Pracy przychyli się do naszej prośby i da choćby takie zarządzenie, jakie obowiązuje na Górnym Śląsku.

Akcja w kierunku zakładania żłóbków dla niemowląt rozwija się nadal. W r. 1928 istniało przy fabrykach 67 żłóbków stałych i stacji letnych opieki nad niemowlętami. Żłóbki obejmują fabryki zatrudniające 23 tys. kobiet i udzielają opieki około 4 tys. niemowląt. Dziś istnieje już 91 żłóbków.

Pośrednictwo Pracy.

Pośrednictwo pracy powiększa stale swoje czynności. Ilość zapośredniczeń wzrasta co roku, przyczem w ostatnim roku wynosiła ona 412 tys. osób.

Wydziały Pracy. — Sprawy inwalidzkie.

Czynności wojewódzkich wydziałów pracy i opieki społecznej wzrosły znacznie z powodu przejęcia przez Min. Pracy i Opieki Społecznej agend inwalidzkich. Przy Wydziałach tych potworzono osobno oddziały dla inwalidów w danym województwie i waha się od 760 w województwie poleskiem do 32.819 w woj. poznańskiem. W domach inwalidów we Lwowie i Płocku przebywa obecnie około 200 ciężko poszkodowanych inwalidów wojennych.

Opieka nad emigrantami.

Zagadnienie emigracji nabiera obecnie specjalnego znaczenia. Ludność Europy w czasie od 1920 do 1928 wzrosła o 30 miljonów ludzi. Ludność Polski wykazuje w tem czasie przyrost ponad 3 milj. ludzi. Nadmiar ludności rolniczej w całej Polsce wynosi około 3 milj. czyli około 600 tysięcy rodzin.

Możliwości emigracji dla naszej ludności są dosyć ograniczone. W ciągu ostatnich 10 lat wyemigrowało z Polski do krajów Europy ogółem 555 tys. osób, w tem w roku 1928 — 154.266. W szczególności wyemigrowało do Francji — 61.429, do Niemiec — 86.113 osób. Ta ostatnia emigracja ma charakter wybitnie sezonowy.

Natomiast do krajów poza europejskich wyemigrowało w ostatnich 10 latach ogółem 525.633 osoby. W tem w r. 1929 — 49.812 osób. W szczególności wyemigrowało w tym ostatnim roku do Argentyny — 14.392 osoby, do Brazylji — 6.428 osób, do Kanady — 12.282 osoby, zaś do Palestyny wyemigrowało w r. 1925 — 13.696, w r. 1926 — 5.840, w 1927 — 840, 1928 — 383, 1929 — 926.

Do Stanów Zjednoczonych wyemigrowało natomiast w ostatnim roku 6.844 osoby, podczas gdy w r. 1921 wyemigrowało 90.101 osób. Z końcem r. 1930 cyfra emigrantów wysłanych w ciągu 11 lat do Francji wyniesie około 500 tys., jeżeli zaś doliczyć do tego liczbe robotników przybyłych nie wprost z Polski (z Westfalii) cyfra ta dojdzie blisko 700 tys. osób.

Powróciło natomiast w ciągu ostatniego 10-cio lecia ogółem 1.710.558 osób, w tem z krajów Europy — 264 tys. 352, z krajów poza europejskich 181.475 osób oraz repatrjowanych 1.264.731 osób. W tym samym czasie więc nadwyżka osób, którzy powrócili do kraju wynosiła 629.752 w porównaniu z liczba osób, która wyemigrowala z kraju.

Zmiany w ustawie o ubezpieczeniu od bezrobocia.

Zarząd Obwodowy Funduszu Bezrobocia w Katowicach podaje niniejszem do wiadomości zainteresowanych, że ogłoszona w dniu 23. stycznia r. b. Ustawa z dnia 25. marca 1929 r. (Dz. U. R. P. Nr. 3 poz. 18 z dnia 23. I 1930 r.) powoduje zmiany dotychczas obowiązującej ustawy zabezpieczeniowej w następującym zakresie:

Obowiązku zabezpieczenia swych robotników na wypadek bezrobocia podlegają zakłady pracy zatrudniające od 5-ciu robotników i pracowników umysłowych łącznie, czyli powyżej 4 (dotychczas było powyżej 5-ciu);

Zabezpieczeniu na wypadek bezrobocia podlegają wszyscy robotnicy bez różnicy płci, którzy ukończyli 16 lat życia (a nie 18 jak obowiązywało dotychczas).

Najwyższa norma zarobku dziennego robotnika, stanowiąca podstawę zarówno przy obliczaniu wkładek zakł. pracy na Fundusz bezrobocia, jak i przy wymierzaniu zasiłków dla bezrobotnych, podwyższoną zostaje do zł 10 (dotychczas zł 7.50).

Przytoczone wyżej zmiany Ustawy nakładają obowiązek:

na wszystkie zakł. pracy, wymienione w art. 1. Ust. z dnia 18. VII 1924 r. o zabezpieczeniu robotników na wypadek bezrobocia, a znajdujące sie na terenie działania Zarządu Obwodowego i zatrudniające 5-ciu lub więcej robotników i pracowników umysłowych łącznie, obowiązek zabezpieczenia na wypadek bezrobocia od dnia 23. stycznia 1930 r. wszystkich robotników bez różnicy płci, którzy ukończyli lat 16-cie i są w stosunku najmu pracy w danem przedsiebiorstwie.

na zakł. pracy, które na mocy dotychczas obowiązujących ustaw zabezpieczały swych robotników na wypadek bezrobocia, dodatkowo zabezpieczyć od dnia 23. bm. wszystkich tych robotników, którzy przed dniem 23 bm. ukończyli 16-cie lat życia. Zakłady te winny nadal zabezpieczyć wszystkich swych robotników od chwili ukończenia przez nich 16-cie lat począwszy od dnia 23. stycznia 1930 r.

Wspomniane w tym punkcie zakł. pracy obowiązane są dokonać dodatkowych zgłoszeń do Z. O. F. B. o przypadających wkładkach od wspomnianej kategorji robotników za czas od dnia 23. bm. Następne zgłoszenia, wysłane do Z. O. F. B. powinny obejmować już wszystkich zabezpieczonych, którzy ukończyli lat 16-cie.

Zakłady pracy, które dotad nie podlegały obowiązkowi zabezpieczenia, a które na mocy Ustawy z dnia 25. III. 1929 r. są obowiązane zabezpieczać, winny zgłosić swych robotników do Z. O. F. B. w Katowicach w trybie ustalonym i deklarować wkładki, należne Funduszowi bezrobocia w myśl Ustawy, za czas od dnia 23. I. br.

Wkładki zakł. pracy, wypłacane na Fundusz Bezrobocia winne być obliczane od każdorazowych wypłat zarobków robotników z tem jednak zastrzeżeniem, że najwyższa norma zarobku, stanowiącego podstawę do obliczania wkładek począwszy od dnia 23. I. b. r. jest zł 10,—.

W związku z tem, te zakłady pracy, które już nadesłały do Z. O. F. B. deklaracje z uwzględnieniem najwyższej normy zł 7,50 winny złożyć dodatkowe deklaracje za czas od dnia 23 do 31 stycznia b. r.

Zakłady pracy, zatrudniające 5 robotników i pracowników umysłowych łącznie, które dotychczas obowiązkowi zabezpieczenia nie podlegały, powinny we własnym interesie dokładnie zaznajomić się z treścią powyższego komunikatu, a w razie jakichkolwiek wątpliwości — zwracać się o informację do Z. O. F. B. w Katowicach ulica Kościuszki nr. 49.

Art. 34 Ustawy zabezpieczeniowej przewiduje kary za uchylanie się od zgłaszania robotników, podlegających obowiązkowi ubezpieczenia na wypadek bezrobocia i płacenia za nich wkładek grzywnę w kwocie od 200 do 1.000 zł lub w razie niemożności ściągnięcia — na karę pozbawienia pozbawienia wolności do 4-ch tygodni.

W sprawie terminu zabezpieczenia robotników zakł. pracy, zatrudniających poniżej 5-ciu pracowników będzie wydany oddzielny komunikat.

Wyjaśnienia do przepisów o zabezpieczeniu na wypadek bezrobocia.

Wyżej podana nowelizacja ustawy rozszerza zakres jej działania i wprowadza szereg poważnych zmian uprawnienia bezrobotnych robotników do otrzymania świadczeń z Funduszu Bezrobocia. Wobec błednego niejednokrotnie interpretowania tych zmian, — stwierdzić należy, iż istotny stan rzeczy przedstawia się jak następuje:

Do dnia 23 stycznia b. r. przymusowemu zabezpieczeniu na wypadek bezrobocia podlegali robotnicy obojga płci, którzy ukończyli lat 18 życia pozostające w stosunku najmu pracy w zakładach pracy, przewidzianych w art. 1. ustawy z dnia 18 lipca 1924 r. i zatrudniających conajmniej 6-ciu pracowników (łącznie fizycznych i umysłowych).

Od dnia 23 stycznia b. r. przymus takiego zabezpieczenia rozszerzony został na robotników, którzy ukończyli 16 rok życia i na zakłady pracy, zatrudniające conajmniej 5-ciu pracowników.

Z pośród nieletnich bezrobotnych robotników będą posiadali prawo do otrzymywania zasiłków z Funduszu Bezrobocia ci, którzy: a) ukończyli 16 rok życia przed rozwiązaniem ostatniego stosunku najmu pracy; b) zgłosili swe prawo do zasiłków po dniu 22 stycznia b. r. i c) wykażą się wymaganemi przez art. 2. ustawy zabezpieczeniowej 20-ma conajmniej tygodniami stosunku najmu pracy w zakładach objętych w ciągu tych 20-tu tygodni obowiązkiem zabezpieczenia swych robotników.

Okres pracy bezrobotnego robotnika przed dniem 23 stycznia b. r. w zakładach pracy, zatrudniających 5-ciu pracowników łącznie fizycznych i umysłowych) nie może być brany pod uwagę przy obliczaniu 20-tu tygodni stosunku najmu pracy, wymaganych przez wspomniany wyżej art. 2. ustawy zabezpieczeniowej.

Wreszcie podwyższenie najwyższej normy zarobkowej stanowiącej podstawę do obliczenia wkładek i zasiłków z 7.50 do 10,— złotych obowiązuje zakłady pracy od dnia 23 stycznia b. r. bezrobotnych robotników zaś tych, którzy zgłoszą swe prawa do świadczeń z Funduszu Bezrobocia po 22 stycznia b. r.

Niezależnie od powyższego obowiązują w dalszym ciągu wszystkie inne dotychczas ustawowo przewidziane warunki i wymagania, niezbędne dla nabycia przez bezrobotnego praw do otrzymywania zasiłków z Funduszu Bezrobocia.

Korespondencja.

Kopalnia Blücher.

Kop. „Blücher“ w Boguszowicach pow. Rybnik jest jedną z tych kopalń, która zaprowadziła najwięcej świętówek. Ciekawe jednak jak sie te świętówki urządza. Świętują wszyscy robotnicy pracujący na dniówke, natomiast robotnicy pracujący na węglu w akordzie wszyscy pracują. W przed ostatnią świętówkę pracowano na 10 filarach. Węgiel ten pozostaje na dole zwieziony pod szyb i na drugi dzień gdy pracują wszyscy robotnicy, węgiel zostaje wydobyty, na czem naturalnie kop. ma wielki zysk, gdyż przez to wydobywa się nieomal raz tak wielką produkcję. Robotnicy są zdania, że jeżeli koniecznie trzeba zaprowadzić świetówki, to niech święcą wszyscy albo żaden, nie żeby jedni i ci sami byli uprzywilejowani.

Także i inne niedomagania trzeba podnieść: Mianowicie dzieje się tak, że górnikom sprzedaje się drzewo zgniłe a zdrowe drzewo są odpadki niektóre i więcej jak metr długie, które się każe znosić na kupy aby je potem kazać dać zamulić.

Na tem kończymy. Na przyszły raz podamy inne niedomagania.

Górnicy.

Z naszego ruchu zawodowego.

W ubiegłą niedzielę odbyło się Walne Zebranie filji Związku Górników Z. Z. P. w Chwałowicach, które zagaił druh prezes Malejka.

Po przeczytaniu porządku dziennego zdawali sprawozdanie roczne przez sekretarza i skarbnika, które przyjęte zostało bez dyskusji. Następnie przystąpiono do wyboru nowego Zarządu, do którego wszedł jako prezes druh Malejka, jako skarbnik druh Neuman Ignacy, jako sekretarz druh Neuman Józef. Referat o położeniu w górnictwie wygłosił druh Gil z Rybnika. Po krótkiej dyskusji w której brało udział kilka członków uchwalono następująca rezolucje:

1) Od Zarządu Głównego Z. G. ZZP. domagamy się przeprowadzenia linij wytycznych dla Rad Zakł.,
2) Żądamy, żeby kopalnie do węgla deputatowego dawały górnikom także i 2 mtr. drzewa zdrowego bezpłatnie a nie jak dotychczas drzewo zgniłe za które w dodatku trzeba jeszcze płacić. Wiadomo jest wszystkim, że zdrowe drzewo jest na miejscu, lecz nie wolno go pod karą wydawać górnikom.
3) Prosimy Zarząd Główny Z. Z. P., ażeby przy przyszłych pertraktacjach poruszono także nieludzkie obchodzenie się z górnikami, gdyż nadal stan taki jest niemożliwy.
4) My zorganizowani górnicy Zw. G. protestujemy jak najenergiczniej przeciwko wszelkim zamachom na Spółkę Bracką.

Członek Zw. Górników.

Sprawozdanie z konferencji obwodów Mikołów Orzesze z dnia 16. lutego b. r.

Konferencję zagaił okręgowy drh. Manowski słowami Szczęść Boże!

Porządek dzienny który został doręczony zarządom filji przed konferencją został przez zebranych jednogłośnie przyjęty.

Zastąpionych filji było 30, delegatów [illegible], niezastąpione filje — 3, Woszczyce, Wyry filja maszyn. i Piotrowice Śl. Referat o sprawach organizacyjnych wygłosił drh. Manowski, który to w swoim referacie szeroko określa sprawy organizacyjne oraz administracyjne. Przypomina delegatom jakie ataki Zw. Górników. musiał odpierać od czasu przyłączenia Śląska do Polski. Jako pierwsi byli P .P. S., którzy zrobili najazd na Śląsk, sprowadzili mówców z Kongresówki i Galicji, celem rozbicia Zjednoczenia Zawodowego Polskiego, najazd im nietylko się nie udał lecz sami ponieśli sromotną klęskę. Drugi najazd był skierowany ze strony Korfantego, który założył organizację polityczną i przy jej boku musiał być założony nowy Związek zawodowy pod nazwą Chrześcijańskie Zjednoczenie. Pomimo brutalnej walki jaką prowadził przeciw Zjednoczeniu, wyszło to Zjednoczenie zwycięsko. Najgorszy najazd skierowany przeciw Zjednoczeniu był od strony sanacji, która to w najpodlejszy sposób wzięła się do rozbijania Zjednoczenia. Za pieniądze złożone przez społeczeństwo chciano przekupić sekretarzy związkowych i wybitnych członków związkowych. Naszczęście nie dali się za judaszowskie srebrniki przekupić oprócz p. Szendzielorza, który był zatrudniony w Zw. Górników jako woźny. Nadmienić trzeba, że pobierał za swoją pracę sute wynagrodzenie, pomimo tego wynosił do nowego tworu Generalnej Federacji Pracy różne blankiety i inne dokumenta. Pomimo tego, że szafowano pieniędzmi, że do pomocy zaciągnięto różnych inżynierów kopalnianych nie udało im się rozbić polskiej organizacji zawodowej jaka jest Zjednoczenie Zawodowe Polskie. Przeciwnie, przy tak brutalnej walce przekonali się robotnicy w wszystkich zakątkach Śląska o szkodliwej pracy przez Generalną Federację, że celem ich jest tylko zniszczyć tak potężny Związek zawodowy, wobec czego wstępując w szeregi tego Związku. Powodem nieudania się rozbicia jest wzorowe prowadzenie administracji po filjach.

Zaś do płacenia wsparć i lepienia znaczków w myśl statutu, którego członkowie mogą otrzymać za opłaceniem 10 groszy daje odpowiedne wyjaśnienie drh. Urbańczyk.

O kryzysie węglowem referował drh. poseł Kot, który omówił obszernie przyczyny kryzysu węglowego. Wskazując na wielką wydajność górnik., na upracowanie nadszycht latową porą, uzasadniając że wielką miarą przyczyniła się obecnie sprzyjająca zima, przez co węgiel sprowadzony w lecie nie może być tak łatwo spotrzebowany. Wskazał również na zastój w przemyśle tekstylnym n. p. Łódź, gdzie zastawiono 2/3 fabryk. Nie lepiej wygląda sprawa w przem. żelaznym jak i cynkowym, gdyż i tam w tych przemysłach są przewidziane wielkie redukcje. Najważniejszem powodem do obecnego kryzysu przyczyniły się pomajowe rządy, do których zagranica nie ma zaufania i wobec czego jest w kraju brak kapitału.

W dalszych wywodach swoich poruszył sprawę odszkodowania dla ubezpieczenia na Śląsku 26 milj. marek w złocie, którą przyznała Liga Narodów dla ubezpieczeń na Śląsku. Po skończonym referacie wywiązała się rzeczowa dyskusja. W dyskusji zabierali głosy następujący delegaci: Kral, Ciwis, Sikora, Nowak, Bojdoł.

W sprawie redukcji dał odpowiednie wyjaśnienie sekretarz okręgowy drh. Manowski, który również apelował by przy nadchodzących wyborach do rad zakładowych brali czynny udział, gdyż leży to w interesie ich samych aby byli rzeczowo przez członków Z. Z. P. zastępcami. W końcu przewodniczący przedstawił delegatom odpowiedne do referatów rezolucje, które zostały jednogłośnie przez członkó wprzyjęte.

Na tem został porządek dzienny wyczerpany. Konferencję zakończono o godz. 14-ej hasłem Szczęść Boże!

Na konferencji uchwalono rezolucje jak podano w sprawozdaniu z konferencji Rad Zakładowych.

Z obrony prawnej.

Ważne orzeczenie Wyższego Urzędu Ubezp. w sprawie renty wdowiej.

Po śmierci męża stawiła wdowa Rozalja Król z Pawłowa wniosek o przyznanie jej renty wdowiej. Zmarły mąż jej pobierał od r. 1924 rentę inwalidzką z Zakładu Ubezp. na inwalidztwo. Orzeczenie Zakł. Ubezp. na inwalidztwo odmówiło wdowie rentę z tem uzasadnieniem, że zmarły mąż jej pomimo tego, że pobierał rentę inwalidzką „jednakże w dniu 15 czerwca 1922 nie pracował po stronie polskiej i dlatego rentę otrzymać może tylko o ile jest więcej jak 2/3 niezdolna do pracy i przepis ustawy z 1927 określający wiek przy wdowach na 60 lat w tym wypadku nie może wchodzić w rachubę. K. została posłana do lekarza, który stwierdził, że jeszcze jest zdolna zapracować 1/3 i dlatego nie ma prawa do renty wdowiej. Od tego orzeczenia wniosła K. za pośrednictwem Zw. Górników ZZP. odwołanie i na terminie w dniu 7 lutego b. r. zajmował się Wyższy Urząd Ubezp. sprawą tą — przeprowadzając ustną rozprawę. K. zastępowana była przez sekretarza obrony prawnej Zw. Górników. Po uzasadnieniu i obradach, przyznał Wyższy Urząd Ubezp. K. rentę wdowią wstecz od 1 maja 1929 r. uzasadniając:

„że Wyższy Urząd nie może wchodzić w to, na jakich podstawach przyznano zmarłemu mężowi K. rentę inwalidzką, albowiem wydane orzeczenie w roku 1924 przyznające rentę inwalidzką oraz nowe przeliczenia renty w r. 1928 są prawomocne i ponieważ pretensje wdowy pochodzą z tego samego wypadku, dlatego przysługuje jej bezwzględnie uprawnienie z ustawy wydanej w r. 1927 przez Sejm Śląski i ma prawo po ukończonem 60 roku życia na rentę wdowią“.

Powyższe orzeczenie jest bardzo ważne dlatego, że Zakład Ubezpieczeń obecnie przy rentach wdowich bada bardzo skrupulatnie, czy zmarły mąż w dniu 15 czerwca 1922 pracował po stronie polskiej, w przeciwnym razie rentę odmawia. Gdyby K. nie była skorzystała z obrony prawnej ZZP., to napewno by renty wdowiej nie była otrzymała, albowiem nieorjentujący się w przepisach prawnych pokątny pisarz byłby starał się udowodnić jej niezdolność do pracy, narażając ją na koszta i z drugiej strony przyznanie renty na tej podstawie nie mogło by nigdy nastąpić wstecz od 1-go maja, jak w tym wypadku, lecz tylko od czasu stwierdzenia niezdolności do pracy przez lekarza.

Pierwsze rozstrzygnięcie Wydziału Fachowo - Rozjemczego.

W czwartek dnia 6-go lutego b. r. odbyło się pierwsze posiedzenie nowo utworzonego Wydziału Fachowo - Rozjemczego. Z trzech punktów będących na porządku dziennym został jeden punkt dot. pogotowia na kop. Mysłowickiej odroczony, jeden punkt przed posiedzeniem polubownie załatwiony. Wydział Fach. - Rozjemczy zajmował się tylko sprawą cieśle Tomale z kop. Boera. Mianowicie cieśle tego opłacała kopalnia w poz. 23 wzbraniając się jemu dać poz. 22 jak przewiduje wyrok Komisji Pojednawczej i Arbitrażowej, opierając się na tem, że cieśla ten jest inwalidą wypadkowym, pobierającym rentę i dlatego nie jest pełnowartościowym. Po długich obradach nastąpiło polubowe załatwienie sprawy z tem, że Zarząd kopalni będzie płacił od dnia 6 lutego b. r. poz. 22 z tem, że cieśla wyżej wspomniany zobowiąże się wykonywać wszelkie prace ciesielskie. Koszta rozprawy w wysokości 20,— zł ponosi Zarząd kopalni.

Wniosek powyższy został wniesiony do Wydziału Fachowo - Rozjemczego przez Zw. Górników ZZP. i znowu się wykazuje, że tylko dzięki tej obronie otrzymał członek nasz stawkę przeznaczoną dawniej dla cieśli przodowników.

Jakie środki prawne i w jakich terminach przysługują stronie przeciw zapadłemu wyrokowi w sprawie karnej.

Oskarżony w procesie karnym po ogłoszeniu wyroku, z którego jest niezadowolony, winien w ciągu dni 3 zapowiedzie! wniesienie apelacji. Po zapowiedzeniu apelacji, sąd karny doręcza oskarżonemu odpis motywowanego wyroku. W ciągu siedmiu dni następnie od daty doręczenia omawianego odpisu, oskarżony obowiązany jest złożyć wywód skargi apelacyjnej czyli wyłuszczenie motywów, dla których żąda uchylenia wyroku sądu I. instancji. Terminy powyższe muszą być zachowane bezwzględnie i to zarówno w sprawie toczącej się przed sądem grodzkim, jak też przed sądem okręgowym. Nałożenie skargi w terminie powyższym skutkuje utratę prawa apelacji.

Na uwagę zasługuje przepis, dotyczący wyroków do wysokości 150 złotych grzywny lub 3 dni aresztu. Otóż w sprawie, w której zapadł wyrok, skazujący oskarżonego na 150 zł grzywny i 3 dni aresztu w takiej sprawie, oskarżony prawa apelacji wogóle nie ma, a może składać jedynie kasację do Sądu Najwyższego. Tyle co do wyroków ocznych.

W wypadku wyroku zocznego oskarżony ma prawo wniesienia opozycji względnie apelacji.

Kiedy dłużnik ulega karze grzywny w postępowaniu egzekucyjnem?

Weźmy przykład: A. jest dłużny 1.000 złotych właścicielowi domu tytułem zaległego komornego. Właściciel domu B., uzyskawszy wyrok sądowy na sumę powyższą, doręcza lokatorowi A. za pośrednictwem komornika nakaz wykonawczy. W momencie dokonywanego zajęcia dłużnik winien oświadczyć komornikowi, które rzeczy z pośród znajdujących się w jego lokalu nie nie stanowią jego własności, lub za które nie uiścił całkowitej ceny kupna, np. maszynę do pisania kupił na raty. Przy powyższem zameldowaniu dłużnik winien wskazać właściciela tych ruchomości, bądź wierzyciela pozostałej ceny kupna z podaniem dokładnego ich adresu. Komornik natychmiast, nie wstrzymując toku egzekucji uwiadamia osoby wskazane mu przez dłużnika za pobraniem od nich kosztów zawiadomienia. Taki przepis w interesie osób trzecich wprowadziła nowela do procedury cywilnej z 1928 roku.

W wypadku, jeśli dłużnik asystujący przy zajęciu, uchyli się od zawiadomienia komornika o okolicznościach wyżej omawianych lub udzieli mu wiadomości niezgodnych z prawdą, np. lokator A. nie oznajmi, że maszyna do pisania kupiona jest na raty dotąd niespłacone, w tym wypadku A. z decyzji sądu ulegnie karze grzywny od 50 do 1.000 złotych z odpowiednią zamianą na areszt. Grzywna powyższa idzie, w myśl noweli, przedewszystkiem na pokrycie szkód i strat, wynikłych z uchybienia dłużnika, a następnie przechodzi na skarb państwa.

WSPOMNIENIE POŚMIERTNE.

Dnia 30 stycznia b. r. zmarł długoletni członek filji maszynistów Z. Z. P. w Orzegowie,

ś. p. Jurczyk Bernardy.

Wspomniany należał blisko 30 lat do Z. Z. P.

Zarząd filji maszynistów Orzegów.

Po krótkiej chorobie spowodowanej wypadkiem przy pracy zmarł członek filji Zw. Górników Z. Z. P. w Orzegowie

ś. p. Urban Ogon.

Niech odpoczywa w spokoju.

Zarząd filji górników ZZP.

W dniu 2 lutego b. r. poniósł śmierć w tragiczny sposób członek nasz

ś. p. Golda Paweł

z filji Związku Górników Z. Z. P. w Kostuchnie.

W dniu 27 stycznia b. r. zmarł po krótkiej chorobie członek nasz

ś. p. Jan Biegerz.

Zmarły był znany jako dzielny pracownik pomiędzy młodzieżą i pomimo młodego wieku, liczył bowiem dopiero 25 lat, już od r. 1920 był członkiem filji maszynistów w Niedobczycach.

Niech odpoczywają w pokoju.

Zarząd Główny Związku Górników Z. Z. P.

Obrona prawna.

Obronę prawną udziela się:

Katowice — każdy poniedziałek, wtorek i piątek od godz. 8-mej do godz. 16-tej.

Wszystkie inne dni obrony prawnej się nie udziela i w sobotę są biura z powodu konferencji zamknięte.

* * *

Rybnik ul. M. Piłsudskiego 17 podwórze Każdy dzień w tygodniu oprócz soboty od godz. 8-mej do 12-ej i od 14-ej do 17-ej.

Wodzisław. Każdy poniedziałek po pierwszem i 15-tym w lok. p. Hanaka (Jan Słanina) od godz. 10-tej do 12.30.

Rydułtowy. Każdy piątek po 1-szym i 15-tym w lokalu p. Janika od godz. 9,30 do 15-tej.

Pszów. Każdy wtorek po 1-ym i 15-ym w lok. p. Grzonki od godz. 10,30 do 14,30.

Mysłowice. Każdy czwartek w tygodniu od godz. 9-ej do 16-ej.

Jaworzno. Każdy wtorek w tygodniu od godz. 10-ej do 16-ej.

Mikołów. Każdy poniedziałek po 1-ym i 15-ym w lok. p. Wyleżołowej od godz. 10-ej do 12-ej.

Orzesze. Każdy czwartek po 1-ym i 15-ym w lok. Spółka Jedność. Od godz. 10-ej do 12-ej.

Król. Huta. Każdą środę w tygodniu w lokalu Zw. Metalowców Z. Z. P. od godz. 9,30 do 12-ej.

Nowa Wieś. W wtorki po 1-ym i 15-ym każdego miesiąca od godz. 9,30 do 12-ej w lok. p. Koczewskiego przy ul. Starowiejskiej.

Bielszowice. W każdy wtorek po 1-ym i 15-ym od godz. 13-ej do 16-ej w lok. Panka przy ul. Głównej.

Ruda Śl. W piątki po 1-ym i 15-ym każdego miesiąca od godz. 10-ej do 15-ej w lok. p. Lepiarczyka przy dworcu.

Knurów. W czwartki po 15-ym każdego miesiąca od godz. 14-ej do 17-ej w lok. Dom Związkowy przy ul. Wilsona.

Do powyższych godzin obrony prawnej prosimy się zastosować i przedewszystkiem przy każdorazowym przybyciu do biura, wylegitymować się kwitarjuszem związkowem, ponieważ bez kwitarjusza obrony prawnej się nie udziela.

Redaktor odp. Franciszek Król w Katowicach. — Nakładem Związku Górników Zjedn. Zaw. Polskiego. — Druk: Spółka Wydawn. „Śl. Głos Poranny“ Katowice.